

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Kaspryszyn
Sędziowie:	SSA Małgorzata Bohun (spr.) SSO del. Jolanta Solarz
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **T. K.**

przeciwko **Z. Ż.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 23 lipca 2012 r. sygn. akt I C 922/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz adwokata A. Z. kwotę 5.400 zł powiększoną o należny podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo T. K. skierowane przeciwko Z. Ż.. Powódka w pozwie domagała się złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu własności nieruchomości lokalowej, którą powódka w dniu 21.09.2001 r. darowała pozwanej – byłej synowej. W uzasadnieniu żądania powódka wskazywała w pozwie jako przyczyny odwołania darowizny przejawy rażącej niewdzięczności po stronie pozwanej. Wskazywała też, że dokonała darowizny pod wpływem błędu, tj. pozostając w przekonaniu, że daruje nieruchomość wnuczce (córcie pozwanej i syna powódki). W wyniku konfliktu pozwana rozwiodła się z synem powódki, ponownie wyszła za mąż i zamieszkuje w darowanej nieruchomości wraz z powódką, jej synem (byłym mężem pozwanej), córką i obecnym mężem. Pozwana jest złośliwa w stosunku do powódki, wyzywa ją, upokarza, zabrania korzystania z kuchni, łazienki, pralki, posuwa się do rękoczynów. W związku z tym powódka odwołała darowiznę w dniu 28.12.2010 r., jednakże pozwana nie zgodziła się z jej stanowiskiem; powódka wskazała, że obecnie jest przez pozwaną traktowana należycie,

lecz zachowania pozwanej nie są szczerze, a pozwana zaczęła narzucać powódce swoją pomoc i manifestować swą troskę w obecności osób trzecich.

Pozwana zażądała oddalenia powództwa, wskazując, że odnosi się do powódki z troską i życzliwością, m. in. zapewniła jej w potrzebie szybką pomoc lekarską. Odwołanie darowizny było wynikiem presji, jaką na powódkę wywiera jej syn a były mąż pozwanej.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka podnosząc zarzuty:

- 1) naruszenia przepisu art. 224 k.p.c. przez zamknięcie rozprawy mimo nieprzeprowadzenia wszystkich dopuszczonych dowodów;
- 2) naruszenia przepisu art. 217 k.p.c. oraz art. 236 k.p.c. przez brak wydania postanowienia dowodowego w przedmiocie wniosku powódki z dnia 30.05.2012 r. o dopuszczenie dowodu z jej notatek;
- 3) naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającego na pominięciu własnoręcznych notatek powódki oraz na dokonaniu oceny dowodów w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i przepisami prawa, w szczególności przez przyjęcie, że rozpoczęcie przez powódkę leczenia psychiatrycznego w 2008 r. zbiegło się w czasie z oświadczeniem o odwołaniu darowizny i wytoczeniem powództwa, a także na uznaniu za wiarygodne zeznań świadków powołanych przez pozwaną, członków jej rodziny oraz opłacanej przez nią pracownicy, a zatem osób oczywiście związanych z pozwaną i zainteresowanych wynikiem sprawy, podczas gdy zeznania te pozostają w sprzeczności z kartą leczenia psychiatrycznego powódki oraz zeznaniami niezainteresowanego wynikiem sprawy lekarza psychiatry, leczącego powódkę w latach 2008 – 2009 oraz z notatkami powódki, które biegły psychiatra, badający powódkę, uznał za wiarygodne;
- 4) naruszenia przepisu art. 310 k.p.c. przez oddalenie wniosku powódki o jej przesłuchanie w trybie zabezpieczenia dowodu podczas pierwszej rozprawy z uwagi na pogłębiające się i zauważalne zmiany w stanie zdrowia powódki, wskutek czego przesłuchanie podczas rozprawy w dniu 28.05.2012 r. okazało się bardzo utrudnione, co niewątpliwie wpłynęło na wynik sprawy;
- 5) naruszenia przepisu art. 64 k.p.c. przez oddalenie powództwa z uwagi na fakt, że wiek, stan zdrowia i poziom wykształcenia powódki wykluczają osobiste formułowanie przez nią pism procesowych oraz oświadczenia o odwołaniu darowizny, a stan zdrowia powódki podczas drugiej rozprawy znacząco utrudnił jej składanie zeznań;
- 6) sprzeczności w ustaleniach faktycznych m. in. przez przyjęcie, że:
 - a) między stronami nie ma konfliktu, przy jednoczesnym ustaleniu, że od 2008 r. u powódki diagnozowane były początkowo zaburzenia adaptacyjne, a następnie depresja w związku z trudną sytuacją rodzinną;
 - b) pozwana opiekuje się powódką, pielęgnuje ją, spożywa z nią posiłki i spędza święta, a powódka, jako osoba – wg ustaleń Sądu – bardzo podatna na wpływy i sugestie osób zajmujących się nią, złożyła pozew przeciwko opiekującej się nią synowej.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o przeprowadzenie dowodów:

- dowodu dopuszczonego na rozprawie w dniu 13.02.2012 r., a nieprzeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji, z zeznań świadka M. P. (w miejscu zamieszkania świadka);
- z zaświadczenia lekarzy pierwszego kontaktu powódki z dnia 21.08.2012 r. i 21.09.2012 r. na okoliczność wieloletniej troski syna o powódkę;
- z paragonów za zakup leków dla powódki przez syna.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o treści jak w pozwie oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu powódki kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację oparł się na następujących ustaleniach Sądu I instancji, które przyjął za własne:

W dniu 21.09.2001 r. powódka darowała pozwanej nieruchomości lokalową, położoną przy ul. (...) we W.. Jednocześnie powódka na rzecz pozwanej ustanowiła służebność osobistą, polegającą na prawie korzystania w lokalu z pokoju, z którego powódka korzystała dotychczas, z możliwością używania kuchni i łazienki oraz innych pomieszczeń, miejsc i urządzeń w darowanym lokalu.

Pozwana i syn powódki byli małżeństwem do 2006 r. Mają córkę. Po rozwodzie w darowanym lokalu zamieszkiwali: powódka, pozwana z córką i drugi mąż pozwanej. W lokalu sporadycznie przybywa syn powódki (były mąż pozwanej).

W dniu 28.12.2010 r. powódka, za namową syna, odwołała darowiznę, z czym nie zgodziła się pozwana. W tym samym dniu syn powódki złożył zawiadomienie o popełnieniu przez pozwaną przestępstwa znęcania się nad powódką. Przeprowadzona w toku postępowania karnego opinia biegłego psychologa wskazywała, że powódka jest szczególnie podatna na sugestie ze strony osób, które aktualnie sprawują nad nią opiekę. Postępowanie karne zostało umorzone z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

Obecny proces powódka zainicjowała za namową syna i pod jego kierunkiem.

Powódka od dnia 25.02.2008 r. leczy się psychiatrycznie. Powodem pogorszenia się jej stanu zdrowia jest trudna sytuacja rodzinna, stanowiąca źródło reakcji lękowej. Pogorszenie się stanu zdrowia jest widoczne, powódka nie poznaje wielu osób. Do poradni zdrowia psychicznego powódka przychodziła z synem, który m. in. udzielał odpowiedzi na te pytania, dotyczące sytuacji panującej w domu, na które powódka nie potrafiła odpowiedzieć.

Powódka wymaga leczenia farmakologicznego. Nie jest w stanie funkcjonować samodzielnie i wymaga pomocy osoby trzeciej przy wykonywaniu podstawowych czynności. Cierpi na zespół otępienny, stanowiący wynik uszkodzenia centralnego układu nerwowego w wyniku prawdopodobnie zmian naczyniowych mózgu. Poziom otępienia jest tak głęboki, że uniemożliwia powódce samodzielne funkcjonowanie, podejmowanie decyzji i wyrażenie woli. Zaburzenia psychiczne, występujące od 2008 r., początkowo były związane jako zaburzenia adaptacyjne związane z sytuacją domową. W 2011 r. u powódki zdiagnozowano depresję, jako źródło choroby wskazując sytuację rodzinną. W dacie złożenia pozwu powódka miała osłabioną, choć dostateczną świadomość i wolę wyrażenia decyzji. Nie była zdolna do napisania pism procesowych, ale była zdolna do wyrażenia swoich zastrzeżeń wobec pozwanej. Obecny stan psychiczny powódki pogorszył się na tyle, a otępienie nasiliło się w takim stopniu, że jej zdolność rozumienia sensu pozwu i jego konsekwencji jest niewielka. W aktualnym stanie zdrowia powódka nie jest w stanie brać udziału w czynnościach procesowych, wyrażać swojej woli i podejmować decyzji. Jest bardzo podatna na wpływy i sugestie osób zajmujących się nią. Nie orientuje się w swojej sytuacji finansowej.

Relacje powódki i pozwanej są pozytywne. Pozwana opiekuje się powódką, pielęgnuje ją. Strony razem spędzają święta i inne uroczystości rodzinne, wspólnie spożywają posiłki. Pozwana przygotowuje je także dla powódki. Pozwana pomaga też powódce w wykonywaniu codziennych czynności, np. w praniu, sprzątanii. Strony nie są skonfliktowane, również z wnuczką (córką syna i pozwanej) powódka nie jest skłócona. Powódka może swobodnie korzystać z każdej części mieszkania; nie korzysta z tych urządzeń gospodarstwa domowego, których nie potrafi obsługiwać (np. z pralki).

Powódka skarży się osobom trzecim na wspólne zamieszkiwanie z pozwaną i jej obecnym mężem, na brak możliwości zamieszkania na stałe w lokalu przez syna. Skarży się na pozwaną również z uwagi na konflikt istniejący między nią a byłym mężem (synem powódki).

Konflikt istnieje między pozwaną a jej byłym mężem (synem powódki).

Pozwana i jej mąż po rozwodzie nie dokonali podziału majątku. Były mąż pozwanej zobowiązał się do opuszczenia spornego lokalu i wymeldowania z niego, jednakże tego nie uczynił. Nie partycypuje w kosztach utrzymania mieszkania, mimo sporadycznego przebywania w nim i korzystania z wszelkich urządzeń. Były mąż pozwanej nie ma stałego miejsca zamieszkania; w czasie, w którym nie przebywa w spornym lokalu, pomieszkuje u znajomych albo u braci. Nie alimentuje córki.

Powódka otrzymuje emeryturę, do której została skierowana egzekucja. Powódka zaciągnęła pożyczkę, którą przeznaczyła na spłatę zadłużenia syna.

Pozwana zamierzała darować sporny lokal córce w celu uniknięcia konfliktów z byłym mężem, które ogniskowały się właśnie wokół mieszkania. Jednakże, wobec niepełnoletności córki, do dokonania darowizny potrzebna była zgoda obojga rodziców, której nie wyraził były mąż pozwanej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo podlegało oddaleniu, wskazując, że bezpośrednią przyczyną stanowiska powódki nie był jej konflikt z pozwaną, lecz nieporozumienia istniejące między pozwaną a jej byłym mężem (synem powódki).

W ocenie Sądu pierwszej instancji, złożone przez powódkę oświadczenie z dnia 28.12.2010 r. o odwołaniu darowizny było bezskuteczne w świetle przepisu art. 898 § 1 k.c., gdyż pozwana nie dopuściła się wobec powódki rażącej niewdzięczności, której przejawów powódka zresztą nawet nie skonkretyzowała w piśmie z dnia 28.12.2010 r. Żaden ze świadków, którzy byli obecni w spornym mieszkaniu nie zaobserwował negatywnych zachowań pozwanej, przeciwnie – osoby te były świadkami wypełniania przez pozwaną codziennych obowiązków, związanych z pielęgnacją powódki i zaspokajaniem jej potrzeb, a relacje świadków, którzy wskazywali na przeciwne zachowania pozwanej (m. in. zakaz korzystania z pralki, kuchni) znali je jedynie ze słyszenia, od powódki lub jej syna. Jednocześnie Sąd wskazał na to, że stan zdrowia powódki, jej podatność na sugestie oraz żal do pozwanej o brak możliwości zamieszkania w lokalu syna powódki, nakazywały traktować relacje pochodzące od powódki z bardzo dużą ostrożnością.

Sąd pierwszej instancji wskazał też, że decyzję o odwołaniu darowizny oraz wszczęciu procesu w istocie podjął syn powódki.

Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 28 listopada 2012 r. oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji. Przesłuchanie świadka M. P., która z uwagi na stan zdrowia nie wychodzi z domu a zatem nie mogła być świadkiem wzajemnych relacji między stronami a jakiegokolwiek informacje o konflikcie między powódką a pozwaną mogła uzyskać tylko od powódki nie mogło nic wnieść do sprawy. Zaświadczenia lekarskie dołączone do apelacji, na okoliczność jak wskazano w tezie dowodowej dbałości D. K. o powódkę nie mają znaczenia dla oceny czy zachodzą przesłanki do odwołania darowizny uczynionej na rzecz pozwanej. To, że syn powódki chodzi z matką do lekarza nie oznacza, że pozwana dopuszcza się wobec powódki rażącej niewdzięczności. Podobnie bez znaczenia dla oceny tej przesłanki jest okoliczność, że syn powódki kupuje matce lekarstwa.

Kierując się ustaleniami Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji powódki.

Apelacja ta musi ulec oddaleniu jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Apelacja obejmowała wyłącznie zarzuty dotyczące poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych oraz naruszeń przepisów prawa procesowego.

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności rozpoznał te zarzuty apelacji, które dotyczyły sposobu procedowania Sądu pierwszej instancji, gdyż ich zasadność decydowała o ocenie dalszych zarzutów, związanych z postępowaniem dowodowym i poczynionymi na jego podstawie ustaleniami faktycznymi.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 224 k.p.c. (ściślej – art. 224 § 1 k.p.c.). Zgodnie z przepisem art. 224 § 1 k.p.c., Przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i udzieleniu

głosu stronom. Decyzja o zamknięciu rozprawy należy zatem do uprawnień Przewodniczącego, a jej ewentualna przedwczesność nie może być oceniana w kategoriach naruszenia przepisu art. 224 § 1 k.p.c., lecz może zostać podnoszona przez formułowanie zarzutów naruszenia określonych przepisów, normujących przebieg postępowania dowodowego, pozbawienia prawa do obrony lub też nierozpoznania istoty sprawy, przy czym Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się zaistnienia w sprawie dwóch ostatnich okoliczności.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał też zarzut naruszenia przepisu art. 64 k.p.c. (ściślej – art. 64 § 1 k.p.c.). Przepis art. 64 § 1 k.p.c. odwołuje się do pojęcia zdolności sądowej, przyznając ją każdej osobie fizycznej i prawnej i definiując powołane pojęcie jako zdolność występowania w procesie. Sąd pierwszej instancji nie odmówił powódce takiej zdolności; argumenty podniesione przez apelującą wskazywały zresztą na to, że apelująca myli pojęcie zdolności sądowej i zdolności procesowej, o której mowa w przepisie art. 65 § 1 k.p.c., której powódka nie została pozbawiona (wszak nie została ubezwłasnowolniona w toku procesu). Powołane przez apelującą okoliczności związane z sytuacją osobistą powódki (stan zdrowia, zdolność rozumienia własnej sytuacji), zostały wzięte przez Sąd pierwszej instancji pod uwagę jedynie przy ocenie nawet nie tyle wiarygodności przekazu powódki, lecz jego przydatności dla czynienia ustaleń faktycznych, istotnych w świetle przywołanych w pozwie okoliczności, mających świadczyć o rażącej niewdzięczności obdarowanej. Sąd pierwszej instancji na żadnym etapie procesu nie odmówił powódce zdolności sądowej w rozumieniu przepisu art. 64 § 1 k.p.c., a ocena wiarygodności jej relacji, dokonana z uwzględnieniem istniejących ograniczeń psychosomatycznych, nie mogła zostać skutecznie podważona przez podniesienie zarzutu naruszenia przepisu art. 64 § 1 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji pominął informacyjne przesłuchanie stron i w tym zakresie powódka złożyła zastrzeżenie do protokołu, natomiast postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia dowodu nie zapadło, gdyż pełnomocnik powódki takiego wniosku nie sformułował (jedynie na rozprawie w dniu 13.02.2012 r. pełnomocnik powódki wskazał, że może się zdarzyć tak, iż z uwagi na pogarszający się stan zdrowia powódki jej przesłuchanie może w przyszłości nie być możliwe – vide zapis 00:11:13 e-protokołu rozprawy z dnia 13.02.2012 r.). Złożone przez pełnomocnika powódki zastrzeżenie do protokołu w trybie przepisu art. 162 k.p.c. dotyczyło rezygnacji przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji z informacyjnego przesłuchania powódki (zapis 00:12:37 e-protokołu rozprawy z dnia 13.02.2012 r.). Brak było podstaw do oczekiwania, że Sąd powinien zabezpieczyć dowód z przesłuchania powódki z urzędu, gdyż załączona do pozwu dokumentacja medyczna nie wskazywała na obawę rychłego i gwałtownego pogorszenia się stanu psychicznego powódki, rzutuującego na jej zdolność postrzegania rzeczywistości. Niezbitą pewność co do zaistnienia wskazanej okoliczności Sąd oraz strony zyskali dopiero po zapoznaniu się z opinią biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, tj. w dniu 17.07.2012 r. (k. 126). Zarzut naruszenia przepisu art. 310 k.p.c. pozostawał zatem nieuzasadniony również i z tej przyczyny, że został oparty na ocenach formułowanych post factum, których nie można było podejmować bez opinii biegłego, już na etapie inicjowania postępowania.

Luki w pamięci powódki oraz pogłębiająca się utrata rozeznania w bieżących zdarzeniach istniejących w otoczeniu powódki nie uzasadniały zastąpienia dowodu z jej przesłuchania wskazywanymi przez apelującą notatkami, mającymi pochodzić od powódki (k. 113 – 116). Brak postanowienia dowodowego w przedmiocie wniosku powódki z dnia 30.05.2012 r. (k. 112) stanowił co prawda, jak wskazywała apelująca, naruszenie przepisu art. 236 k.p.c., jednakże pozostało ono bez wpływu na wynik rozstrzygnięcia. Przedłożone przez powódkę notatki nie mogły w szczególności stanowić dowodu wyłącznego, na podstawie którego należałoby czynić ustalenia faktyczne i oceniać wiarygodność osobowych źródeł dowodowych. Odwoływanie się do uznania wiarygodności tych notatek przez biegłego sądowego z zakresu psychiatrii było bezcelowe, gdyż biegły nie jest uprawniony do oceny dowodów, którymi strony chcą wykazać prawdziwość swoich twierdzeń, a przedmiotem opinii nie była weryfikacja prawdziwości zdarzeń i zachowań w nich ujętych.

Niezasadny był także zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zważyć należało, iż wykazanie przez stronę, że Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z dnia 10.04.2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, Biul. SN 2000/6/13, Wokanda 2000/7/10).

Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139, Biul. SN 2000/5/11 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.01.2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 1771263). Wskazać przy tym należało, iż Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana jedynie wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość, zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok SN z dnia 09.12.2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607). W tej sytuacji, oparcie przez apelującą zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jedynie na przedstawieniu własnej oceny i gradacji dowodów nie mogło doprowadzić do podważenia oceny dowodów, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych.

W szczególności, nie mogło stanowić skutecznego uzasadnienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. podważenie wiarygodności świadków przesłuchanych na wniosek pozwanej, jedynie z uwagi na istniejące między nimi a pozwaną powiązania rodzinne lub zawodowe. Zarzut ten nie został poparty jakimikolwiek argumentami jurydycznymi, a apelująca nie wskazała żadnych błędów w procesie rozumowania i wnioskowania przez Sąd pierwszej instancji, w związku z czym brak było podstaw do przeprowadzenia odmiennej oceny dowodów niż ta, którą przedstawił Sąd pierwszej instancji. Próba korelacji zeznań świadków z treścią dokumentacji medycznej była bezcelowa z tych samych przyczyn, tym bardziej, że apelująca nie wykazała konkretnych, zarzucanych przez siebie sprzeczności, a dokumentacja medyczna obejmowała także poglądy i oceny formułowane przez syna powódki.

Zarzucana przez apelującą wadliwość oceny dowodów w części odnoszącej się do wskazanej przez Sąd pierwszej instancji zbieżności czasowej rozpoczęcia leczenia i wytoczenia powództwa była nieprzydatna dla sformułowania zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a nadto została zbudowana w oparciu o wyrwany z kontekstu pogląd Sądu, niemający zresztą znaczenia dla kierunku rozstrzygnięcia.

Wskazywane przez apelującą sprzeczności w ustaleniach faktycznych były jedynie pozorne. Po pierwsze, samo sformułowanie (którym posłużyła się też apelująca), iż u powódki „początkowo” zdiagnozowano zaburzenia adaptacyjne, wskazywało na niejako próbny i ostrożny charakter diagnozy, którą zweryfikowano dopiero w procesie dalszego leczenia powódki. Po drugie, trudności w sytuacji rodzinnej, najmocniej odczuwane przez powódkę, dotyczyły konfliktu między pozwaną a jej byłym mężem (synem powódki), w związku z czym nie sposób było odnosić ich do relacji między powódką a pozwaną jako stronami umowy darowizny. Po trzecie, ustalenia Sądu dotyczące opieki sprawowanej nad powódką przez pozwaną oraz podatności powódki na wpływy i sugestie nie wykluczały się wzajemnie, skoro zaburzenia powódki sięgają tak daleko, że w chwili wywierania na nią wpływu w celu podjęcia określonej decyzji nie jest ona w stanie wykazać ani obiektywizmu, ani też refleksji nad kontekstem sytuacyjnym, w którym dokonuje się określone zdarzenie.

Jak już wyżej wskazano powołane w apelacji wnioski dowodowe dotyczące dokumentacji lekarskiej i paragonów nie zasługiwały na uwzględnienie – paragony nie stanowiły novum w rozumieniu przepisu art. 381 k.p.c., natomiast okoliczność sprawowania opieki nad powódką przez jej syna była nieistotna w postępowaniu.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny zaaprobował w całości ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjął je za własne.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że brak było podstaw do przypisania pozwanej jakiegokolwiek niewdzięczności, zwłaszcza tej, która uzasadnia odwołanie darowizny, tj. rażącej niewdzięczności. Sąd pierwszej instancji zasadnie wskazał w uzasadnieniu, że przesłanki rażącej niewdzięczności nie wyczerpują drobne nieporozumienia dnia codziennego, choćby nawet były uciążliwe albo stanowiły dla darczyńcy źródło rozczarowania

postępowaniem obdarowanego. Nadto, podstawą odwołania darowizny może być jedynie rażąca niewdzięczność w stosunku do obdarowanego, nie zaś wobec osób bliskich, nawet gdyby tak powstały konflikt był bolesny dla darczyńcy i wpływał na jego sytuację osobistą. Dodatkowo, przeniesienie własności nieruchomości w drodze darowizny oznacza, że obdarowany wykonuje w stosunku do nieruchomości wszelkie uprawnienia właścicielskie w zakresie korzystania z rzeczy i dysponowania nią; decyduje zatem także i o tym, kto może zamieszkiwać na terenie nieruchomości. W sytuacji, kiedy na rzecz darczyńcy ustanowiono osobistą służebność mieszkania, zachowuje on jedynie te uprawnienia, które wynikają z ustanowionego dlań prawa, z ich zastrzeżeniem nie może on wpływać na decyzje właściciela dotyczące możliwości zamieszkania w lokalu innych osób, a ewentualne konflikty w tym zakresie podlegają rozstrzygnięciu w świetle przepisów prawa rzeczowego i przesłanki rażącej niewdzięczności. Z tej też przyczyny kwestia niemożności zamieszkania w spornym lokalu D. K. nie mogła być rozpatrywana jako przyczyna odwołania darowizny, o której mowa w przepisie art. 898 § 1 k.c.

Z kolei próba zarzucenia pozwanej w uzasadnieniu apelacji, że pozwana wykazała się rażąca niewdzięcznością przez zamieszkanie w spornym lokalu wraz z obecnym mężem była o tyle irracjonalna, że lokal stanowi własność pozwanej, która może swobodnie decydować o sposobie jego przeznaczenia, zwłaszcza, że nie narusza on sposobu korzystania przez powódkę z pokoju, do którego na podstawie służebności ma prawo wyłączne. Skoro powódka przyznaje, że opisywana sytuacja nie jest możliwa przez nią do zaakceptowania (str. 6 apelacji) i rodzi konflikty, to w ten sposób sama wykazuje, że przyczyną konfliktu nie jest legalne zachowanie pozwanej (do którego jest uprawniona jako właściciel lokalu), ale brak akceptacji powódki dla jej decyzji, co nie mogło stanowić podstawy do przypisania pozwanej rażącej niewdzięczności. Wszelkie dywagacje na temat możliwej przeprowadzki pozwanej były w tej sytuacji bezcelowe. Próba odwołania się do nieświadomości rzeczywistej treści darowizny nie mogła się natomiast powieść z uwagi na jednoznaczną treść umowy darowizny, niepozostawiająca wątpliwości co do tego, że obdarowaną jest pozwana.

Nadto, należało zauważyć, iż pozwana ustanowiła na rzecz powódki jedynie osobistą służebność mieszkania, nie zawierała z nią natomiast umowy dożywocia (art. 908 k.c. i n.), zatem nie ma ona obowiązku pielęgnacji powódki i pomagania jej w chorobie. Nie jest również krewną powódki, w związku z czym nie ciąży na niej ustawowy obowiązek alimentacyjny (art. 128 k.r.o. i n.). Obowiązek troski o zdrowie i higienę powódki ciąży zatem w pierwszej kolejności na jej synach, którzy – wobec dokonanych przez powódkę skutecznie rozporządzeń majątkowych – muszą w takiej sytuacji zorganizować opiekę nad matką w taki sposób, by nie naruszać praw wyłącznych właściciela nieruchomości.

Zaskarżony wyrok zapadł zatem bez naruszenia przepisu art. 898 § 1 k.c., a apelację należało oddalić jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.). punktem 2 wyroku rozstrzygając o wynagrodzeniu pełnomocnika na podstawie przepisów § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 19 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348), powiększając ją o należny podatek VAT (§ 2 ust. 3 powołanego rozporządzenia).

bp